

Wspomnienie

Gdy patrzę na te szkolne mury,
wzruszenie mi oddech zapiera.
Bo myśląc o przeszłości
odżyły dawne wspomnienia

To tu spędziliśmy wspólnie
młodzieńcze, wesołe lata.

Tu kształtowano w nas poglądy
na odbiór ówczesnego świata.

Tu w przepisowych mundurkach,
w beretach z tarczą na rękę
i ze skrzypcami w futerałach
śpieszyliśmy się na lekcje.

A po porannym apelu i w odpowiedni czas,
przy dźwięku znajomego dzwonka
biegliśmy do swoich klas.

To w naszym dawnym liceum
odbywały się imprezy liczne.
Najmilej jednak wspominam
wspaniałe artosy muzyczne

Ach! Te poznawcze wycieczki
obozy wędrownie, imprezy,
wspaniali profesorowie
z gromadą przybocznych rycerzy.

Do dzisiaj dźwięczą mi w uszach
melodie, dźwięczne piosenki,
które nasz chór często śpiewał,
- serdeczne mu za to dzięki-.

Były studniówki, komersy
i rockendrolle i twisty.

Tańczyliśmy także czaczę,
ten nurt był wszak oczywisty.

Chociaż nie było bogato,
nie było laptopów , smartfonów,
lecz była aura serdeczna
w tym naszym szkolnym domu.

Szanowni profesorowie
wiedzę nam ważną wpajali.
Chcieli, by kaganek oświaty
jasnym płomieniem się palił.

Te lata już nigdy nie wrócą,
jak wiele minionych chwil.
Jedynie co możesz zrobić,
to głowę w zadumie schyl.

Żywiec maj 2023 r.

Maria Juszcak